

Stan Mi, Rzeki

taki lubię gdy, znad miasta nikną cienie
szukam słów, tych kilku słów
co odmieniają twe spojrzenie to dolina ludzkich rzek
płyniemy wciąż, nurt niesie nas
i wyrzuca gdzieś na brzeg
tysiące spraw, tak trudno zebrać myśli
gonimy czas, czas goni nas
i tak przegramy wyścig /x2
wiem że gdzieś wysoko, tak jak ptak obłokom
on jak ja tobie jest, przyjacielem
i choć trudne chwile trwają czasu tyle
ty możesz trzymać się mnie, by nurt nie poniósł cię
jak ulic bieg zielonych świateł fala
odwaracam się, a miasto się oddala
tysiące gwiazd, nad głową, pod stopami
gonimy czas, czas goni nas
tak wiele jest przed nami /x2
wiem że gdzieś wysoko, tak jak ptak obłokom
on jak ja tobie jest, przyjacielem
i choć trudne chwile trwają czasu tyle
ty możesz trzymać się mnie, by nurt nie poniósł cię
wiem że gdzieś wysoko, tak jak ptak obłokom
on jak ja tobie jest, przyjacielem
i choć trudne chwile trwają czasu tyle
ty możesz trzymać się mnie, by nurt nie poniósł cię
zapada noc, jest już za późno
nie bój się, bo nie jest za późno
za mało wiary jest już za późno
nadzieja tli się to nie jest za późno
zapada noc, jest już za późno
nie bój się, bo nie jest za późno
za mało wiary jest już za późno
nadzieja tli się to nie jest za późno
nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie,
nie jest za późno /x2